Ewangelia Jana

Rozdział 18

1. To powiedziawszy, Jezus wyszedł ze swoimi uczniami za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł on i jego uczniowie. **2**. A Judasz, który go zdradził, znał to miejsce, bo Jezus często się tam zbierał ze swoimi uczniami. **3**. Judasz więc, wziąwszy oddział żołnierzy i strażników od naczelnych kapłanów i faryzeuszy, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i bronią. **4**. Wtedy Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na niego przyjść, wyszedł im *naprzeciw* i zapytał: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli mu: Jezusa z Nazaretu. Jezus powiedział do nich: Ja jestem. A stał z nimi i Judasz, który go zdradził. **6**. Gdy tylko im powiedział: Ja jestem, cofnęli się i padli na ziemię. **7**. Wtedy ich znowu spytał: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli: Jezusa z Nazaretu. **8**. Jezus odpowiedział: Powiedziałem wam, że ja jestem. Jeśli więc mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. **9**. *Stało się tak*, aby się wypełniły słowa, które powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, których mi dałeś. **10**. Wówczas Szymon Piotr, mając miecz, dobył go, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. A temu słudze było na imię Malchos. **11**. I powiedział Jezus do Piotra: Włóż swój miecz do pochwy. Czy nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec? **12**. Wtedy oddział żołnierzy i dowódca oraz strażnicy żydowscy schwytali Jezusa, związali go; **13**. I zaprowadzili go najpierw do Annasza, bo był teściem Kajfasza, który tego roku był najwyższym kapłanem. **14**. To Kajfasz był tym, który doradził Żydom, że pożyteczniej jest, aby jeden człowiek umarł za lud. **15**. A szedł za Jezusem Szymon Piotr i inny uczeń. Ten uczeń zaś był znany najwyższemu kapłanowi i wszedł z Jezusem na dziedziniec najwyższego kapłana. **16**. Ale Piotr stał na zewnątrz u drzwi. Wtedy wyszedł ten drugi uczeń, który był znany najwyższemu kapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra. **17**. Wówczas dziewczyna odźwierna zapytała Piotra: Czy i ty nie jesteś *jednym* z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. **18**. A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ogień, stali i grzali się. Stał też z nimi Piotr i grzał się. **19**. Tymczasem najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów i o jego naukę. **20**. Jezus mu odpowiedział: Ja jawnie mówiłem światu. Zawsze nauczałem w synagodze i w świątyni, gdzie zewsząd schodzą się Żydzi, a potajemnie nic nie mówiłem. **21**. Dlaczego mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli to, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co mówiłem. **22**. A gdy on to powiedział, jeden ze sług, który tam stał, wymierzył policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? **23**. Jezus mu odpowiedział: Jeśli źle powiedziałem, daj świadectwo o złu, a jeśli dobrze, dlaczego mnie bijesz? **24**. Bo Annasz odesłał go związanego do Kajfasza, najwyższego kapłana. **25**. A Szymon Piotr stał i grzał się. I zapytali go: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? A on się wyparł, mówiąc: Nie jestem. **26**. Zapytał go jeden ze sług najwyższego kapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho: Czyż nie ciebie widziałem z nim w ogrodzie? **27**. Wtedy Piotr znowu się wyparł. I zaraz zapiał kogut. **28**. Od Kajfasza więc zaprowadzili Jezusa do ratusza; a było rano. Sami jednak nie weszli do ratusza, aby się nie skalać, lecz żeby *mogli*

spożyć Paschę. **29**. Wówczas Piłat wyszedł do nich i zapytał: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **30**. Odpowiedzieli mu: Gdyby on nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy go tobie. **31**. I powiedział Piłat: Wy go weźcie i osądźcie według waszego prawa. Żydzi mu odpowiedzieli: Nam nie wolno nikogo zabijać. **32**. *Stało się tak*, aby się wypełniły słowa, które powiedział Jezus, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć. **33**. Wtedy Piłat znowu wszedł do ratusza, wezwał Jezusa i zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów? **34**. Jezus mu odpowiedział: Czy mówisz to sam od siebie, czy inni powiedzieli ci o mnie? **35**. Piłat odpowiedział: Czy ja jestem Żydem? Twój naród i naczelni kapłani wydali mi ciebie. Cóż więc uczyniłeś? **36**. Jezus odpowiedział: Moje królestwo nie jest z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, to moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Teraz jednak moje królestwo nie jest stąd. **37**. Wtedy Piłat zapytał go: A więc jesteś królem? Jezus mu odpowiedział: Ty mówisz, że jestem królem. Ja po to się narodziłem i po to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. **38**. Piłat powiedział do niego: Cóż *to* jest prawda? A to powiedziawszy, wyszedł znowu do Żydów i powiedział do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. **39**. A u was jest zwyczaj, że na Paschę wypuszczam wam jednego *więźnia*. Chcecie więc, abym wam wypuścił króla Żydów? **40**. Wówczas wszyscy znowu zawołali: Nie tego, ale Barabasza! A Barabasz był bandytą.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Released under the Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0.
eBible.org
Polish — Polski